



Odnaczenie Krakowianina: Dr. Ernest Pischinger (X) mianowany szefem ruchu kolei północnej w Wiedniu, w gronie swych kolegów krakowskich.

den w Przemyśle, a drugi we Lwowie. Turniej przemyski, urządzony przez tamtejszy klub oficerów, trwał trzy dni i zgromadził aż 53 szermierzy, którzy podzielono na trzy grupy. W pierwszej walczyli na szable absolwenci kursu fachowego w Wiener-Neustadt i odnaczeni już wybitni amatorzy, należało tu 15 uczestników turnieju, którzy rozebrali 14 nagród honorowych. Drugą grupę zapaśników też na szable tworzyło 30 uczestników-amatorów i również 14 nagród. Do trzeciej — floretowej zgło-

Ernest Pischinger, dotychczasowy zastępca st. inspektora p. Potuczka, przeniesiony na stanowisko szefa ruchu kolei północnej do Wiednia. Stratę, jaką przez to przeniesienie ponoszą koledzy i podwładni dr. Pischingera, łagodzi zadowolenie z tak wybitnego odnaczenia Polaka i Krakowianina, wychowawca tujejszych szkół i wszechnicy. Ustupującego serdecznie żegnali koledzy, życząc mu powodzenia na nowym stanowisku, zajął się tem utworzony w tym celu specjalny komitet z naczelnikiem stacji krakowskiej p. Stephanem, na czele.



Przedmieścia krakowskie w teatrze: Scena z aktu pierwszego „Loli z Ludwinowa”. Kapitałista Kręcki (Morzewski) i Staszka (p. Milska).

siło się ośmiu uczestników. Konkurs ten wykazał chlubnie stan szermierki w Przemyśle.

Drugim również większym był turniej lwowski, odbyły w tamtejszym kasynie w dniach 23—25 b. m. pod protektorem komendanta 11 korpusu generała Koloswaryego.

Z 15 nagród za wzorową zwycięską walkę na pałasze pierwszą zdobył nadpor. 30 p. p. Łukawski, drugą kapitan 55 p. p. Zaffauk, trzecią nadpor. Winter. We floretach odznaczali się: kap. Zaffauk, major Süß, nadpor. Łukawski.

Podajemy fotografie uczestników obu turniejów.

Odnaczenie Krakowianina.

Krakowskiej dyrekcyi kolei północnej ubywa jeden z sympatycznych urzędników zarządu — doktor

to wielce interesujący dla każdego człowieka, patrzącego na życie głębiej dalej od końca swego nosa.

Epoka nasza nie sprzyja życiu romantycznie burzliwemu, pełnemu przygód niezwykłych — szara przedza wysiłków, trosk i zawodów, to popularna historia przeciętnego człowieka współczesności.

Wielkie różnice indywidualne zniosła szablonowa marynarka, symbol zewnętrznego zdemokratyzowania się ludzkości. Ale różnice nie zniknęły, dawne kastowe, rodowe etc. zastąpiła jedna, ale bezwzględna — materyalna. Z dwóch bliźnich, głupi, pokraczny i podły ale ustosunkowany, sprytny i bogaty jest — mądrym, pięknym, szlachetnym etc. — a najsłabszy osobnik, inteligentny i zany, okryty niemodnie i lichy — tworzy *quantité négligeable*.

Jest to spiżowe prawo obecnych czasów, a chcecie sprawdzić jego egzekutywę — idźcie na przed-



Przedmieścia krakowskie w teatrze: Scena z aktu II-go „Loli z Ludwinowa”. Gruby Józik jako „hrabia z Ludwinowa” (Turski) i Staszka (Milska).

Przedmieścia krakowskie w teatrze.

— Czy znasz, Czytelniku lub Czytelniczko, radości i wesela, smutki, zgryzoty, tragedye — słowem życie naszej robotnicy z przedmieścia.

— Alboż może to być ciekawe? — zapytacie zdziwieni. — Owszem — rzekę — i to nie tylko dla społecznika, pisarza lub jakiegoś artysty, — problem

mieścia, gdzie tuli się dostojna i zwyrodniała nędza ludzka.

Tam panuje sielankowa prostota życia i obyczajów — nieprzyjaciele i rywale... walą się po łbach, przyjaciel za przyjaciela idzie... do kozy, mający pragnienie — pije... do nieprzytomności, naiwna staje się... ofiarą każdego franta z miasta, „czarny charakter” napada po nocy z pałką lub nożem. Gdy się im jednak bliżej przyjrzyysz, znajdziesz nierzadko



Przedmieścia krakowskie w teatrze: Zbiorowa scena aktu I-go „Loli z Ludwinowa”: Lola (Świącicka), kapitałista Kręcki (Morzewski), zarządca fabryki tutek Ciepły (Bienin), Gruby Józik (Turski), Staszka (Milska), pracznia Kręcik (Kolmanówna).